

ZARZĄDZENIE

Dnia 25 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu w [...] w celu dalszego procedowania odnośnie do zażaleń adw. K. i adw. H. jako obrońców oskarżonych B., X. i C.

UZASADNIENIE

W dniu 30 maja 2016r. do akt sprawy wpłynęło zażalenie obrońcy oskarżonych adw. K. na postanowienie Sądu Okręgowego w L. z dnia 10 maja 2016r., wydane na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.p.k., stwierdzające sprzeczność interesów obrony pomiędzy oskarżonymi. Zażalenie to skierowane było do Sądu Apelacyjnego w [...] jako przełożonego nad Sądem Okręgowym w L.. Zostało ono przyjęte zarządzeniem Przewodniczącego XI Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w L. z dnia 1 czerwca 2016r. i przesłane do Sądu Apelacyjnego w [...] jako odwoławczego.

Sąd ten jednak, bez podjęcia czynności procesowych, w dniu 15 czerwca 2015r. zwrócił akta Sądowi Okręgowemu jako omyłkowo przesłane. W międzyczasie do tego ostatniego Sądu, w dniu 10 czerwca 2016r., wpłynęło zażalenie drugiego z obrońców oskarżonych adw. H., także skierowane do Sądu Apelacyjnego w [...] jako przełożonego nad Sądem Okręgowym w L.. Zostało ono przyjęte zarządzeniem Przewodniczącego XI Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w L. w dniu 11 lipca 2016r. ale tym razem przesłane Sądowi Najwyższemu. To, że Sąd Najwyższy nie byłby właściwym do jego rozpoznania nie może budzić najmniejszych wątpliwości skoro zgodnie

z art. 26 k.p.k. to sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie okręgowym, zaś Sąd Najwyższy rozpoznaje środki odwoławcze tylko w wypadkach określonych w ustawie (art. 27 k.p.k.), do których niniejsza sprawa nie należy.

Trudno zatem w takim procedowaniu Sądu Okręgowego nie zauważyć pewnego „zagubienia” ale jest ono wynikiem wadliwego działania Sądu Apelacyjnego w [...].

Jest bowiem oczywistym, że oba zażalenia skierowane zostały do Sądu Apelacyjnego przez obrońców je wnoszących, zatem nie stwierdzając braków formalnych i przyjmując je Sąd Okręgowy prawidłowo skierował wcześniejsze zażalenie do wskazanego w nim Sądu Apelacyjnego. Rzeczą Sądu Apelacyjnego jako sądu odwoławczego (art. 26 k.p.k.) było wobec powyższego podjąć stosowne czynności procesowe, zmierzające przede wszystkim do rozstrzygnięcia, w trybie art. 430 § 1 k.p.k., kwestii dopuszczalności przyjętego zażalenia i możliwości ewentualnego pozostawienia go bez rozpoznania, mając na uwadze, że zaskarżone postanowienie wydane zostało w toku postępowania odwoławczego przez sąd odwoławczy a na takie postanowienie przysługuje zażalenie jedynie w wypadkach przewidzianych w art. 426 § 2 k.p.k do których rozpatrywana tu materia nie należy. Na marginesie należy zasugerować, że nie stanowi ona też " odrębnej sprawy „ w rozumieniu unormowań konstytucyjnych jak np. materia dotycząca kosztów postępowania więc ewentualne rozstrzygnięcie o braku środka odwoławczego w przedmiotowym układzie procesowym wydaje się mieścić się w standardach konstytucyjnych.

W każdym razie, oczywiście bezpodstawnym było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że przyjęte zażalenie adw. K. zostało omyłkowo przesłane, (po temu nie było jakichkolwiek podstaw) i zwrócenie go bez podjęcia właściwych czynności procesowych, co skutkowało przekazaniem późniejszego zażalenia adw. H. Sądowi Najwyższemu, tym razem rzeczywiście omyłkowo, skoro do tego Sądu zażalenie skierowane nie jest.